

UCHWAŁA NR
RADY MIASTA SZCZECIN
z dnia 2012 r.

zmieniająca uchwałę w sprawie ustalenia strefy płatnego parkowania, opłat za parkowanie pojazdów samochodowych na drogach publicznych Miasta Szczecin oraz sposobu ich pobierania

Na podstawie art. 13 ust. 1 pkt 1, art. 13b ust. 3 i 4 i art. 13f ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (Dz. U. z 2007 r. Nr 19 poz. 115, Nr 23 poz. 136 i Nr 192 poz. 1381; z 2008 r. Nr 54 poz. 326, Nr 218 poz. 1391, Nr 227 poz. 1505; z 2009 r. Nr 19 poz. 100 i 101, Nr 86 poz. 720, Nr 168 poz. 1323; z 2010 r. Nr 106 poz. 675, Nr 152 poz. 1018, Nr 225, poz. 1466; z 2011 r. Nr 5 poz. 13, Nr 159 poz. 945, Nr 222 poz. 1321; z 2012 r. Nr 82 poz. 472); **Rada Miasta Szczecin uchwala, co następuje:**

§ 1. § 9 ust. 1 pkt 7 uchwały Nr XX/564/12 Rady Miasta Szczecin z dnia 25 czerwca 2012 r. w sprawie ustalenia strefy płatnego parkowania, opłat za parkowanie pojazdów samochodowych na drogach publicznych Miasta Szczecin oraz sposobu ich pobierania (Dz. Urz. Województwa Zachodniopomorskiego poz. 1850) otrzymuje brzmienie:

„7) Kierujących taksówkami na miejscach wyznaczonych znakami D-19 postój taksówek (oznacza początek miejsc wyznaczonych) i D-20 koniec postoju taksówek. W pozostałych miejscach strefy na czas do dziesięciu minut od rozpoczęcia postoju pod warunkiem przebywania kierowcy wewnątrz pojazdu. Fakt opuszczenia taksówki przez kierowcę winien być potwierdzony zdjęciem, a przekroczenie czasu postoju - dwoma zdjęciami wykonanymi w odstępie ponad 10 minut.”.

§ 2. Wykonanie uchwały powierza się Prezydentowi Miasta Szczecin.

§ 3. Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Województwa Zachodniopomorskiego i na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Szczecin.

§ 4. Uchwała wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Województwa Zachodniopomorskiego.

Uzasadnienie

Przedłożony projekt uchwały rozwiązuje problem, z którym niemal każdego dnia boryka się grupa kilku tysięcy taksówkarzy zgrupowanych w korporacjach i zrzeszeniach, czyli osób świadczących usługi taxi po najniższych cenach w mieście. Otrzymując od dyspozytora zlecenie udajemy się pod wskazany adres, co z reguły zajmuje około pięciu minut. Najczęściej są to takie miejsca jak: bramy, przystanki, dworce, skrzyżowania, wejścia do urzędów, szpitali czy innych instytucji. Czasem nawet musimy zatrzymać się po prostu na jezdni wzdłuż już zaparkowanych pojazdów przy klatce schodowej, pod którą mamy zlecenie. Wolnych miejsc parkingowych przy zwykłych klatkach schodowych z reguły nie ma, gdyż każdy chciałby zaparkować właśnie jak najbliżej swojej klatki. Nie wiemy, po jakim czasie przybędzie klient i musimy tak oczekiwać. Jeśli w ogóle się nie zjawi możemy odjechać dopiero po upływie 15 minut od zamówienia.

Problem powstaje w chwili, gdy w trakcie oczekiwania podejdzie kontroler SPP i każe wykupić bilet lub odjechać. Widzi i rozumie, że pozostajemy w pojeździe i jesteśmy gotowi do odjazdu. Ale tłumaczy się, iż przełożeni tak a nie inaczej każą interpretować im uchwałę o SPP.

Ideą przyświecającą twórcom owej Strefy Płatnego Parkowania było stworzenie miejsc pracy i zwiększenie ilości miejsc parkingowych w centrum miasta poprzez pobieranie opłaty za parkowanie i zwiększenie w ten sposób rotacji pojazdów. Jednak wymienione powyżej miejsca, w których najczęściej musimy oczekiwać nie są miejscami parkingowymi. Czasem parkowanie tam jest wręcz zabronione, gdyż dyspozytor przyjmując zlecenie nie wie, jakie znaki obowiązują na miejscu. Zmuszanie do odjazdu z bramy wjazdowej, przystanku czy środka ulicy nie pomoże innym kierowcom szukającym wolnego miejsca. I co najważniejsze nie ma też nawet możliwości zakupu biletu, gdyż pozostawienie pojazdu w takim miejscu może utrudnić ruch i przejazd, zablokować wjazd czy wyjazd, a na pewno przez policję uznane będzie za wykroczenie. Takie działania to nadinterpretacja przepisów i wykorzystywanie sytuacji ze strony pracowników SPP, którzy uważają, że parkowaniem jest każdy postój w jakimkolwiek miejscu, byle w pasie ruchu. Tak więc z braku możliwości opłacenia parkowania, które de facto parkowaniem do końca nie jest, część taksówkarzy jeździ w żółwym tempem w przód i w tył pod adresem utrudniając ruch. Inni w koło budynku, lub co chwilę z jednej strony ulicy na drugą. Jeszcze inni kłócą się z kontrolerami i są to sytuacje niepotrzebne, powodujące tylko spięcia między dwiema grupami zawodowymi. Jeżdżąc w kółko ponosimy koszty paliwa. Do tego klienci widząc z daleka czy z okna, iż pojazd odjeżdża, ponownie zamawiają taksówkę i często z innej firmy, lub z niej w ogóle rezygnują.

Proponowana zmiana, aby objąć zerową stawką opłaty pojazd taxi koniecznie z kierowcą w środku na czas maksymalnie do dziesięciu minut od rozpoczęcia postoju rozwiązuje problem i precyzuje jak długo i w jaki sposób możemy oczekiwać na klienta. Owe dziesięć minut jest maksymalnym czasem, jaki jest nam potrzebny do podjęcia pasażera lub po odwołaniu zlecenia odjechania na postój. Obowiązek pozostawiania wewnątrz w pełni oznakowanego pojazdu taxi, ewentualnie wyjścia do bagażnika gwarantuje, iż w danej chwili wykonujemy pracę, a nie wyskoczmy coś kupić czy załatwić. Przy proponowanym rozwiązaniu pole do ewentualnych nadużyć jest niewielkie, łatwe do ujawnienia, udokumentowania i nałożenia opłaty dodatkowej. Kontrolerzy na każdej z ulic i tak spędzają po kilkanaście minut idąc jedną, a potem drugą stroną. Zawsze mogą wykonać zdjęcie stojącej taksówki. Gdy po jakimś czasie wracają, a pojazd nie odjechał, mogą wykonać ponownie zdjęcie. Gdy z obu wynika, iż pojazd jest w tej samej pozycji, a różnica w czasie na datownikach zdjęć wykazuje ponad 10 minut postoju, kontroler miałby prawo do nałożenia opłaty dodatkowej. Choć mam nadzieję, iż z wdzięczności za przyjęcie tak korzystnego dla nas rozwiązania, takie sytuacje nie będą po prostu miały miejsca.

Wykonanie uchwały nie umniejszy przychodów z tytułu sprzedaży biletów parkingowych. Nie zmniejszy się bowiem ilość dostępnych miejsc parkingowych dla innych mieszkańców. A jak

wykazałem powyżej w większości przypadków taksówkarze i tak nie mogą nabyć biletu bez utrudniania ruchu, stwarzania zagrożenia lub narażania się na mandat karny od policji.

Przedmiot uchwały nie wymaga zasięgnięcia opinii, ani uzyskania zgody innych organów. Dlatego wnoszę o pozytywne rozstrzygnięcie sprawy.

w imieniu grupy mieszkańców

Piotr Adamczyk